

UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty z dnia 9 kwietnia 2016 r., wydanym na podstawie weksła w postępowaniu nakazowym o sygn. akt I Nc 1620/16, Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie nakazał pozwanym M. K. (1), M. K. (2) i P. B., aby solidarnie zapłacili stronie powodowej (...) Spółce Akcyjnej w W.:

- kwotę 39.620,65 zł wraz odsetkami: ustawowymi od ww. kwoty za okres od 20 września 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi za opóźnienie, poczynając od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.
- kwotę 4.113 zł w ramach zwrotu kosztów procesu.

Na skutek złożonych przez pozwanego M. K. (2) zarzutów od nakazu zapłaty, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. II C 1041/19 wydał zaskarżony wyrok, mocą którego utrzymał w mocy w całości przedmiotowy nakaz zapłaty w stosunku do M. K. (2) (pkt 1); zasądził od pozwanego na powodowej spółki koszty procesu w wysokości 1.200 zł (pkt 2) oraz nie obciążył przegranego pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi (pkt 3).

Zapadły wyrok w całości zakwestionował pozwany, podnosząc w ramach zarzutów:

1. obrazę przepisów postępowania tj.:

a) art. 232 zd 2 k.p.c. poprzez niedopuszczenie przez Sąd dowodów wskazanych przez stronę pozwaną min. z dowodu z przesłuchania świadków na okoliczność ustalenia wysokości zadłużenia oraz przyczyn i okoliczności ich powstania;

b) art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnej i obiektywnej analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności przez pominięcie zeznań i uwag pozwanego dotyczących sposobu wyliczenia niedoborów przez powoda, braku protokołu pokontrolnego oraz faktu dokonania kradzieży w kiosku handlowym;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i uznanie, że powód udowodnił roszczenie dochodzone pozwem, podczas gdy powód nie przedłożył żadnych dowodów w sprawie;

2. błędy w ustaleniach faktycznych poprzez

a) uznanie, iż powód udowodnił dochodzone roszczenie, a wystawiony weksel nie budzi wątpliwości;

b) ustalenie, iż roszczenie objęte pozwem nie uległo przedawnieniu;

c) uznanie, iż powód nie wykazał w niniejszej sprawie ani naruszenia dóbr osobistych ani bezprawnych działań ze strony pozwanego;

d) ustalenie, iż strona powodowa udowodniła, że dochodzona pozwem wierzytelność jej przysługuje.

W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa lub ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Na wypadek oddalenia środka odwoławczego apelant zwrócił się o nieobciążanie go kosztami za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Odnośnie zarzutów procesowych Sąd II instancji przede wszystkim nie dopatrył się żadnego uchybienia co do art. 233 § 1 k.p.c., przewidującego zasadę swobodnej oceny dowodów. Na tej płaszczyźnie apelujący postawił orzeczeniu wyraźne zarzuty, których wymowa sprowadza się do braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz wybiórczego potraktowania poszczególnych dowodów. Zdaniem Sądu

Okręgowego ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, dlatego też wyrażona ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Żadne takie uchybienia, wadliwości ani mankamenty nie zaistniały po stronie Sądu Rejonowego, wobec czego nie sposób się zgodzić z argumentami skarżącego, zwłaszcza że mają one wyłącznie wydźwięk polemiczny, będący konsekwencją zupełnie odmiennego postrzegania sprawy. W tym bowiem zakresie skarżący poprzestał na zaakcentowaniu wadliwości poczynionych przez Sąd ustaleń, co jest działaniem niewystarczającym. Również przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu, nie może samo w sobie stanowić skutecznego wywiedzenia zarzutu naruszenia omawianego przepisu (por. m.in. wyrok SA w Krakowie z dnia 19 lutego 2014 r., II Ca 2194/13, opubl. baza prawna LEX nr 1541193; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 lutego 2014 r., I ACa 1217/13, opubl. baza prawna LEX nr 1428201; wyrok SA w Łodzi z dnia 19 grudnia 2013 r., I ACa 868/13, opubl. baza prawna LEX nr 1416146). W tym zaś kierunku ewidentnie zmierzał tok rozumowania skarżącego, gdyż tak naprawdę na tej płaszczyźnie ograniczył się on do zaprezentowania własnych i korzystnych dla siebie ustaleń stanu faktycznego. Tymczasem zarzut nie wyprowadzenia wniosków konkurencyjnych, podanych przez skarżącego, nie mieści się w zakresie przywołanej normy, tym bardziej, że zostały one dokonane na podstawie nazbyt subiektywnej i przychylniej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opubl. baza prawna LEX nr 53136). Ogólnie rzecz biorąc Sąd podołał swojemu zadaniu, przy czym ustalonego przez przebiegu wydarzeń nie sposób zdeprecjonować tylko z tego względu, że w większej mierze opiera się on na twierdzeniach strony powodowej. Z kolei pozwany optował za zupełnie odmienną wersją, usilnie akcentując brak odpowiedzialności wekslowej, jednakże podszedł on do sprawy zupełnie bezkrytycznie, co wprost przełożyło się na jej niewłaściwe postrzeganie wyłącznie poprzez pryzmat własnych partykularnych interesów. Obrazu rzeczy nie zmienia też to, iż Sąd w ramach przysługujących mu uprawnień i kompetencji inaczej ocenił ten materiał, przedstawiając wnioski i konkluzje nieprzystające do oczekiwań pozwanego. Zamykając ten wątek stwierdzić zatem należy, że samo subiektywne przekonanie skarżącego co do swoich racji, nie znajdujące oparcia w zebranych materiale dowodowym, nie może prowadzić do podważenia trafności stanowiska Sądu I instancji.

Idąc dalej w ocenie Sądu Okręgowego nie występowały żadne wyjątkowe okoliczności usprawiedliwiające zaniedbania pozwanego M. K. (2) w koncentracji materiału dowodowego – zgodnie z postulatem szybkości postępowania wyrażonym w art. 6 k.p.c. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że zachodziły jakiegokolwiek przeszkody w zgłoszeniu dowodów w zarzutach od nakazu zapłaty pozwie, ewentualnie najpóźniej w piśmie procesowym złożonym po udzieleniu pozwanemu przez sąd terminu na uzupełnienie zarzutów (przełom marca i kwietnia 2018 r.). W tych zatem okolicznościach później zgłoszone przez pozwanego dowody na okoliczność ustalenia wysokości zadłużenia oraz przyczyn i okoliczności ich powstania podlegały dyspozycji art. 207 k.p.c. Oczywistym uprawnieniem strony jest przytaczanie okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swych wniosków, aż do zamknięcia rozprawy na podstawie art. 217 § 1 k.p.c. Jednakże, co istotne, pominięcie twierdzeń i dowodów jest obowiązkiem sądu w sytuacji, gdy uwzględnienie przytaczanych z opóźnieniem okoliczności lub dowodów prowadzić będzie do zwłoki w postępowaniu, a strona nie uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym momencie procesowym, a jednocześnie nie zachodzą w sprawie takie szczególne okoliczności, które w ocenie sądu nakazywać będą ich uwzględnienie. Z pola widzenia nie może przy tym umknąć to, iż pozwany miał stosowną wiedzę na temat zaistniałych w sprawie wydarzeń, ponieważ punkt sprzedaży detalicznej po egidą (...) prowadziła jego była małżonka M. K. (1). Fakt kradzieży był więc znany pozwanemu, co pozwalało na zgłoszenie w tej sferze wniosków dowodowych w odpowiedniej chwili. Z treści art. 217 § 2 k.p.c. wynika, że sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Przepis ten daje sądowi uprawnienie do każdorazowego dokonywania oceny, czy twierdzenia o okolicznościach faktycznych oraz dowody na ich poparcie są zgłaszane przez strony bez zwłoki. Okoliczności faktyczne i dowody powinny być przytaczane we właściwym czasie przy uwzględnieniu stanu wiedzy strony co do faktów i dowodów, z których chce skorzystać dla uzasadnienia zgłaszanych

żądań. Oznacza to, że na stronę nałożony został ciężar powołania okoliczności faktycznych i zgłoszenia wniosków dowodowych najszybciej, jak to tylko jest możliwe w danym postępowaniu, w tym również w pismach procesowych mających na celu przygotowanie rozprawy. Sankcją przewidzianą za spóźnione powołanie twierdzeń i dowodów jest ich pominięcie przez sąd. Z tych też względów nie sposób uznać, że wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego na rozprawie w dniu 7 października 2020 r. zostały złożone we właściwym czasie w rozumieniu art. 217 § 1 k.p.c. jako że to po upływie ponad 2 lat od chwili zredagowania zarzutów od nakazu zapłaty.

Racji bytu nie ma także następny zarzut sprowadzający się do rzekomego nieudowodnienia przez firmę (...) S.A. dochodzonego pozwem roszczenia W. wspomnieć, że postępowanie sądowe, w którym Sąd orzeka w oparciu o weksel, niezależnie od trybu postępowania (tryb nakazowy, zwykły), charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami, bezpośrednio wynikającymi ze swoistych właściwości zobowiązania wekslowego. Specyfika postępowania nakazowego, w którym Sąd orzeka w oparciu o weksel jest taka, że w pierwszej fazie po wniesieniu pozwu Sąd bada załączony weksel pod względem formalnym i jeżeli badanie to wypadnie pozytywnie tj. nie ujawni się żadna wada prawna weksla, Sąd wydaje nakaz zapłaty. W fazie tej dominuje abstrakcyjność i surowość zobowiązania wekslowego. Przedstawiony do realizacji weksel powinien więc zawierać wszystkie cechy ważności. Weksel nie może nasuwać wątpliwości co do swej prawdziwości i treści. Przedmiotem procesu wekslowego mogą być tylko roszczenia wynikające bezpośrednio z weksla. Druga faza tego postępowania dotyczy sytuacji, gdy pozwany wniesie zarzuty od nakazu zapłaty. Występuje tu mianowicie rygorizm prawa wekslowego zarówno pod względem formalnym jak i materialnym, wobec czego pozwany dłużnik zobowiązany z weksla, w porównaniu do innych roszczeń majątkowych, ma stosunkowo niewielkie możliwości obrony przed skierowanym przeciwko niemu żądaniem. Rygorizm materialny przejawia się przede wszystkim w ograniczeniu zarzutów przysługujących dłużnikowi wekslowemu. Dłużnik może podnieść tylko te zarzuty, które przysługują mu na podstawie przepisów prawa wekslowego (art. 17 prawa wekslowego), inne zarzuty są niedopuszczalne. Wyrazem tego jest brzmienie art. 493 k.p.c., który wprowadza w tym zakresie prekluzję dowodową. Co do zasady zobowiązanie wekslowe jest zobowiązaniem abstrakcyjnym, co oznacza, że nieprawidłowość, nieważność bądź brak przyczyny prawnej tzw. causa nie ma wpływu na ważność zobowiązania wekslowego. Nie ma również wpływu okoliczność, że nie został osiągnięty cel, dla którego wystawiono weksel. Taka regulacja uzasadnia tezę, że zobowiązanie wekslowe jest oderwane od swej podstawy prawnej, stanowiącej gospodarczą przyczynę wystawienia weksla. Niezwykle istotnym jest jednak to, że abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego ulega złagodzeniu w przypadku, gdy zapłaty z weksla in blanco dochodzi pierwszy wierzyciel. Wówczas dłużnik może przedstawić również zarzuty subiektywne wynikające ze stosunku podstawowego łączącego go z wierzycielem. Jeżeli więc dłużnik zgłasza takie zarzuty, to Sąd zobligowany jest do ich zbadania. Wtedy proces wekslowy obrazowo mówiąc rozszerza niejako swoje ramy, gdyż analiza unormowań prawa wekslowego musi być poprzedzona sprawdzeniem okoliczności łączących się ze stosunkiem podstawowym. Dopuszczalność powoływania się w postępowaniu nakazowym na podstawie faktyczną i prawną, wynikającą z łączącego strony stosunku prawnego, w związku z którym został wystawiony weksel nie może budzić wątpliwości, wobec jednoznacznego i utrwalonego stanowiska doktryny i judykatury (por. uchwała 7 sędziów SN z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66 opubl. OSNCP nr 5/1968 poz. 79; uchwała połączonych I. SN: Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70, opubl. OSNCP nr 5/1973 poz. 72; wyrok SN z dnia 14 marca 1997 r., I CKN 48/97, opubl. OSNCP nr 9/1997 poz. 124 oraz wyrok SN z dnia 24 października 2000 r., V CKN 136/00, opubl. OSNC nr 6/2001 poz. 89).

W myśl art. 32 zd 1 prawa wekslowego poręczyciel odpowiada tak jak ten, za kogo poręczył, a zatem przysługują mu takie same zarzuty wobec remitenta, jak wystawcy weksla, za którego poręczył, poza zarzutami ściśle osobistymi tego dłużnika. Ponadto poręczycielowi przysługują zarzuty ze stosunku poręczenia łączącego go z wierzycielem wekslowym. Poręczenie wekslowe jest bowiem zobowiązaniem samoistnym. Zgodnie z poglądem akceptowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, poręczyciel, który udzielił poręczenia na wekslu in blanco, może – do czasu indosowania weksla przez remitenta - powoływać się na wypełnienie weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem. Podpisanie deklaracji wekslowej przez poręczyciela nie stanowi natomiast przesłanki warunkującej możliwość powoływania się poręczyciela na zarzuty z tzw. stosunku podstawowego, albowiem istotą awalu jest to, że poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo jak ten, za kogo poręczył. Jeżeli więc poręczył za wystawcę weksla własnego jest głównym dłużnikiem wekslowym. Odpowiedzialność poręczyciela wekslowego zależy od tych samych przesłanek, co odpowiedzialność osoby, za którą

poręczył. Ponadto treść jego zobowiązania jest taka sama jak treść zobowiązania osoby, za którą poręczył. Prawo wekslowe nie określa przy tym, jakimi zarzutami poręczyciel wekslowy może się zasłaniać wobec posiadacza weksła, skoro jednak odpowiada tak samo, jak ten za kogo poręczył, przysługuje mu prawo podnoszenia także wszelkich zarzutów, jakie przysługują tej osobie, a do nich zalicza się zarzuty subiektywne, oparte na stosunkach osobistych osoby, za którą poręczył, z osobą posiadającą weksel (tak. I. Heropolitańska, w: Komentarz do art. 32 ustawy – Prawo wekslowe, LEX 2011).

W ten właśnie sposób postąpił pozwany M. K. (2) albowiem wdał się on w spór ze stroną powodową, podnosząc w zarzutach od nakazu zapłaty oraz następnie w toku postępowania uwagi i zastrzeżenia odnośnie zobowiązania głównego. Jednocześnie nie sposób powiedzieć, że Sąd Rejonowy bezzasadnie odmówił pozwanemu uprawnienia do podnoszenia zarzutu dotyczącego rozliczenia umowy agencyjnej. Ogólnie rzecz biorąc przy uzupełnieniu weksła i przy dochodzeniu roszczeń z tego weksła przez stronę umowy zawartej przy jego wystawieniu obowiązuje i wiąże strony treść tej umowy, tzw. deklaracji wekslowej. Jeżeli deklarację tę podpisał także poręczyciel, remitent jest związany jej treścią i może dochodzić od poręczyciela roszczeń z tytułu udzielonego przez niego poręczenia wekslowego tylko w granicach określonych umową. Granicę taką może stanowić oznaczenie wysokości sumy, za którą poręczyciel udzielił poręczenia. Wszystkie związane z tym kwestie zostały poprawnie zanalizowane przez Sąd Rejonowy, co oznacza, że organ procesowy podolał swojemu zadaniu, nie pomijając żadnego fragmentu rozważań. Dokładnie rzecz biorąc w treści uzasadnienia kontrolowanego orzeczenia znalazły się kluczowe elementy decydujące o istnieniu pomiędzy stronami określonego stosunku prawnego w postaci poręczenia wekslowego, rodzącego określone uprawnienia i obowiązki dla każdej z nich. Mianowicie podpisana przez wystawcę weksła oraz poręczycieli deklaracja wekslowa wyraźnie upoważniała (...) S.A. do wypełnienia weksła do wysokości pełnego zadłużenia. Takowe zadłużenie rzeczywiście powstało na skutek kradzieży w kiosku M. K. (1). Powstałe na tym tle niedobory zostały z kolei oszacowane w toku inwentaryzacji na kwotę 39.620,65 zł. Doświadczenie życiowe wskazuje z kolei na to, iż oględzin oraz szacunku dokonali odpowiednio przygotowani pracownicy (...), porównując ze sobą zastane stany magazynowe z uprzednio powstałymi dokumentami księgowymi. Z tego też względu nie sposób podważać dokonanych wyliczeń, do czego zresztą nie mieli też zastrzeżeń sami pozwani, w tym i poręczyciel w osobie M. K. (2).

Chybiony okazał się też ostatni zarzut dotyczący przedawnienia roszczenia wekslowego. Jak zasadnie przyjął Sąd I instancji kwestię przedawnienia zobowiązań wekslowych reguluje przepis art. 70 prawa wekslowego, zgodnie z którym roszczenia wekslowe przeciwko akceptantowi, wystawcy weksła własnego i ich poręczycielom przedawniają się z upływem 3 lat, licząc od dnia płatności weksła. (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1934 r., C II 552/34, opubl. GA nr (...) s. 186). Jednocześnie ze zrozumiałych względów zobowiązanie awalisty ustaje, jeśli wygaśnie zobowiązanie osoby, za którą poręczył. Jak już wyjaśnił Sąd Najwyższy, treścią uprawnienia do uzupełnienia weksła in blanco jest objęte jedynie uzupełnienie weksła przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu (zob. wyrok z dnia 15 lutego 2006 r., IV CSK 15/05, niepubl.). Na tym tle zasadniczo rozróżnia się dwie koncepcje powstania zobowiązania wekslowego, tj. teorię umowną (pomiędzy wystawcą a odbiorcą weksła) i teorię jednostronnego oświadczenia woli podpisującego weksel. W tym drugim wypadku wyróżnia się teorie kreacyjną, która do powstania zobowiązania wekslowego wymaga jedynie złożenia przez wystawcę podpisu na wekslu i teorię emisyjną, wedle której do powstania zobowiązania wekslowego konieczne jest ponadto wyjście podpisanego weksła z rąk wystawcy. W postanowieniu z dnia 21 lipca 2017 r., I CSK 717/16 (nie publ.), Sąd Najwyższy wskazał, że weksel in blanco może być środkiem zabezpieczenia wiarygodności wynikających z różnych stosunków prawnych. Wystawiony jako własny i wręczony w związku z zawarciem umowy, prowadzi do powstania zobowiązania wekslowego wystawcy. Wręczając i przyjmując weksel strony obejmują swoją wolą jego funkcję zabezpieczającą, z której wynika, że inkorporowana w nim wiarygodność ma ułatwić zaspokojenie wierzyciela w ramach stosunku podstawowego. W konsekwencji złożenie podpisu na takim wekslu i wręczenie go wierzycielowi wekslowemu rodzi zobowiązanie wekslowe. Uzupełnienie natomiast weksła in blanco w taki sposób, że spełnia wymogi ważności określone przez prawo wekslowe, jest warunkiem odpowiedzialności zobowiązanych z weksła. W świetle powyższego koniecznym jest zatem odróżnienie zarzutu przedawnienia roszczenia wekslowego, mającego źródło w przywołanym art. 70, od zarzutu przedawnienia roszczenia ze stosunku będącego podstawą wystawienia weksła, zaliczanym w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego do tzw. Zarzutów subiektywnych, mieszczących się w zarzucie wypełnienia weksła

in blanco niezgodnie z deklaracją wekslową. Co ważne obie instytucje różnią się istotnie, w szczególności do początku biegu terminu przedawnienia. Jeżeli jednak powództwo, tak jak na gruncie kontrolowanej sprawy, oparte zostało wyłącznie na zobowiązaniu wekslowym, nie ma znaczenia to, czy wniesienie pozwu nastąpiło po upływie terminu przedawnienia ze stosunku podstawowego, bowiem nie ten stosunek jest podstawą roszczenia, a stosunek wekslowy, który przedawnia się według swoistych zasad przewidzianych w art. 70 prawa wekslowego. W przypadku weksli in blanco kluczowego znaczenia nabiera upoważnienie do uzupełnienia blankietu, będące elementem porozumienia (umowy) pomiędzy wręczającym i przyjmującym blankiet. Źródłem zobowiązania wekslowego osoby podpisanej na blankiecie jest ta właśnie umowa. Zobowiązanie i odpowiadające mu roszczenie powstają jednak dopiero po uzupełnieniu blankietu przez uprawnioną osobę zgodnie z treścią otrzymanego upoważnienia (zob. wyroki SN z dnia 5 lutego 1998 r., III CKN 342/97, opubl. OSNC nr 9/1998 poz. 141 oraz z dnia 17 czerwca 1999 r., I CKN 51/98, opubl. OSNC nr 2/2000 poz. 27). W konsekwencji przedawnienie praw z takiego weksła nie zaczyna biec przed jego wypełnieniem. Bieg przedawnienia roszczenia z weksła wręzonego bez wypełnienia daty płatności rozpoczyna się dopiero z dniem płatności wpisanym na wekslu przez wierzyciela wekslowego.

Skoro w realiach przedmiotowej sprawy, termin przedawnienia roszczenia wekslowego powodowej spółki wobec M. K. (2) jako poręczyciela wekslowego, rozpoczął swój bieg od dnia płatności wspomnianego weksła, czyli od dnia 19 września 2014 r. i skończyłby się po upływie 3-letniego terminu tj., z dniem 19 września 2017 r., to nie może być żadnych wątpliwości, że dochodzona wobec niego należność z weksła nie uległa jeszcze przedawnieniu w dacie wniesienia pozwu, co miało przecież miejsce w dniu 1 marca 2016 r.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., czego odzwierciedleniem jest pkt 1 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w pkt 2 wyroku, nie obciążając nimi przegranego pozwanego, którego apelacja nie została uwzględniona. Kluczowa w tej sferze zasada odpowiedzialności za wynik procesu jest przecież łagodzona przez zasadę słuszności statuowaną przez art. 102 k.p.c. Skorzystanie z tego unormowania jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i to do jego oceny należy stwierdzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek. Każdorazowo koniecznym jest rozważenie całokształtu okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowej zasady decydującej o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu, czyli obciążenia nimi strony przegrywającej spór (art. 98 § 1 k.p.c.). W niniejszej sprawie usprawiedliwioną przyczynę dla zastosowania zasad słuszności stanowią akurat uwarunkowania osobisto – majątkowe leżące po stronie M. K. (2). Przeciwny krok sprowadzający się do nałożenia na pozwanego obowiązku zapłaty kosztów procesu poniesionych przez jego wygranego oponenta, stanowiłoby dla niego nadmierną dolegliwość i obciążenie. Trudno też powiedzieć, aby skarżący niepotrzebnie czy też pochopnie uruchomił kontrolę instancyjną, skoro wciąż chodziło mu o udowodnienie swoich racji. Nie można przy tym przeoczyć, iż badane kwestie prawne przedstawiały się dość zawile, co utrudniało pozwanemu obiektywną ocenę. Co prawda ostatecznie forsowana przez apelanta koncepcja upadła, jednakże ponowne zaangażowanie środków i sił przeciwnika przed II instancją nie było podyktowane jego złą wolą, gdyż pozwana po prostu odczytała zgromadzony materiał w korzystny dla siebie sposób. Taka tendencja pojawia się zresztą u każdej bezpośrednio zainteresowanej osoby, wobec czego z tego tytułu nie można postawić pozwanemu żadnego wymiernego zarzutu.